

Jan Papież

Uniwersytet Gdański

## Tożsamość studentów z kręgu kultury ponowoczesnej

W prezentowanym artykule przedstawiono próbę konstruowania tożsamości młodzieży akademickiej urodzonej w latach 90. XX wieku. Jest to młodzież z kręgu społeczeństwa ponowoczesnego. W erze tej wszystko jest płynne, przemijające, pozbawione zobowiązań, za to pełne możliwości ucieczki z niesprzyjającego otoczenia. Model tożsamości tej młodzieży, dziś 19–24-latków, oscyluje pomiędzy moralnością moratoryjną a rozproszoną. Różnica między tymi dwoma modelami polega na tym, że w modelu moratoryjnym życie jest nieustannym wyborem, lecz wybór ten zostaje dokonany z wewnętrznych, „alternatywnych orientacji”, zaś w tożsamości rozproszonej jednostka nie posiada zestawu wewnętrznych orientacji, punkty zaczepienia odnajduje na zewnątrz. Można więc powiedzieć, że tożsamość ponowoczesna młodzieży (studentów) bardzo często jest rozproszona, niespójna wewnętrznie, przypomina porozrzucane puzzle. Warto pamiętać, że „czynniki ryzyka rozwoju tożsamości związane są z działaniami osób znaczących dla jednostki w każdym kolejnym okresie dzieciństwa i dorastania” [Brzezińska 2006, s. 1].

Słowa kluczowe: tożsamość, ponowoczesność, studenci, rozwój, czynniki ryzyka, globalizacja, społeczeństwo informacyjne

## The identity of students from the circle of postmodern culture

The article is an attempt to construct the identity of the academic youth born in the 90s of the 20th – century. It is the youth from the postmodern circle. In the postmodern circle—everything is smooth, fading, deprived of obligations, but with a full possibility of escape from an adverse environment. The model of the identity of this youth – 19–24 years old, oscillates between the moratory morality and the one that is dispersed. The difference between this two models is based on the fact that in the moratory model, life is a constant choice, however this choice is performed from the intrinsic “alternative orientations” and in the dispersed identity the unit does not have a set of intrinsic orientations, it finds the foot holds outside. It can be said that the youth’s postmodern identity (or the students’ identity) very often is dispersed, intrinsically incoherent, reminding disarranged puzzles. It is worth remembering, that “the risk factors of the development of a personality, are connected with the peoples’ actions being significant for the unit in every next period of their childhood and progress of growing up” [Brzezinska 2006, s. 1].

Keywords: identity, postmodernism, students, development, risk factors, globalization, information society

## Wprowadzenie

Problem tożsamości młodzieży akademickiej pojawia się w momencie uświadomienia sobie, że odpowiedź na pytanie: „kim jestem, jakim jestem”, wcale nie jest tak oczywista. Świadomość odrębności i indywidualności potęguje to odczucie. Trudności z określeniem własnej tożsamości narastają w momencie, gdy osoba traci pewne punkty odniesienia w przestrzeni społecznej. Nasilenie tego problemu odnajdujemy w ponowoczesnym świecie, gdzie mobilność w czasie i przestrzeni jest znacznie większa niż było to wcześniej. W takich momentach młodzi – studenci należący do elity intelektualnej – powinni skoncentrować się na sobie i na własnym „ja”, odnaleźć stały punkt oparcia w procesie budowania własnej tożsamości. Ważne w tym procesie powinno być silne zakorzenienie w kulturze kraju, do którego czujemy swoją przynależność, gdyż jest ona jednym z istotnych elementów budowania własnej tożsamości i utrwalania tożsamości narodowej. Musimy jednocześnie pamiętać, aby nie doprowadzić do kształtowania postaw nacjonalistycznych. Społeczeństwo powinno mieć o tym świadomość, a przede wszystkim rodzice i nauczyciele.

## Tożsamość. Perspektywa teoretyczna

Współczesne przemiany historyczne, polityczne, społeczne, kulturowe oraz ekonomiczne rzutują na kondycję społeczeństw i jednostek, których tożsamość jest uwikłana w ponowoczesną rzeczywistość. Wymagają one od jednostki i społeczeństwa wskazania własnej tożsamości, zastanowienie się kim jesteśmy i kim chcielibyśmy być. D. Riesman [1971] twierdzi m.in., że wymienione czynniki odsłaniają nam odmienne perspektywy, które wyznaczają obraz własnego „ja”, jak i obraz własnego siebie. W literaturze spotykamy różne definicje tożsamości. Istotą wspólną dla nich, niezależnie od kontekstu teoretycznego, jest ich niepowtarzalność i odrębność. Możemy mówić przynajmniej o trzech głównych wymiarach tożsamości: substancjonalnym, indywidualnym i społecznym.

**Wymiar substancjonalny tożsamości** odnosi się do naszej duchowości i jest istotą człowieczeństwa. Nasza tożsamość związana jest immanentnie z naszą duchowością i jest darem, jaki dostaliśmy od naszego Stwórcy. Wobec tego dążenie do doskonałości jest sensem naszego życia, ale taką dojrzałość uzyskujemy dopiero w momencie śmierci. Dusza człowieka jest, np. w hinduiźmie równoznaczna z naszą świadomością. Z jednej strony jest czymś oddzielnym od ciała, z drugiej zaś silnie od niego uzależniona. Chrześcijanie zaś uważają ciało za więzienie duszy; ogranicza ono doskonałą sferę duchową, która zostaje uwolniona po śmierci, po

rozstaniu się duszy z ciałem. Substancjonalny wymiar tożsamości odnosi się do wartości ciała jako coś drugorzędne i tylko od nas zależy, czy zdecydujemy się korzystać z doczesnych uciech (skupiać się na rozwoju własnego ciała), tracąc szanse na rozwój i doskonalenie duszy, zakładając jednocześnie, że ciało jest ułomne i nie przeszkadza nam w rozwijaniu niematerialnej części naszego „ja” [Palczyński 2008].

**Wymiar psychiczny tożsamości**, reprezentowany m.in. przez E.H. Eriksona [2004], skupia się na naszej indywidualnej świadomości, tożsamość odnosi do naszego rozumu. Zakłada on, że tożsamość opiera się na poznaniu, jest wypadkową bio-psycho społecznych właściwości człowieka warunkowanych kulturowo w wymiarze duchowym i materialnym. Odnosi tożsamość nie tylko do wewnętrznych przeżyć, ale także do wpływu bodźców zewnętrznych na rozwój ludzkiego umysłu, ciała i ducha. Wymiar psychologiczny ma charakter indywidualny, dlatego że doświadczenia odbierane za pomocą zmysłów są silnie upodmiotowione w zależności np. od stopnia rozwoju umysłowego jednostki, płci, wieku, a także wrastania w kulturę w procesie socjalizacji i wychowania.

**Wymiar społeczno-kulturowy** odnosi się do czynników społeczno-kulturowych, które stanowią jego uwarunkowania, wyznaczając nasze miejsce w przestrzeni społecznej. Za przedstawicieli takiego podejścia uważa się m.in. Z. Baumaną czy też M. Mead. To kultura zawsze decydowała o naszej tożsamości, a tworzone normy społeczne wyznaczały kierunek naszego rozwoju (socjalizacji). Jak twierdzi T. Palczyński: „Tożsamość kulturowa to uporządkowany grupowo, na bazie wspólnych elementów dzieciństwa, tradycji, symboli, wartości i norm grupowych, rodzaj świadomości jednostek, upodabniający albo odróżniający je od innych, usytuowanych w bliższej lub dalszej przestrzeni społecznej” [Palczyński 2008, s. 22; Bokszański 1989; Melchior 1990; Bauman 2006]. Definicja zaproponowana przez tego autora ma jednocześnie charakter indywidualny i grupowy [por. Kłoskowska, Bergier, Melchior, Bokszański, Mead]. Główne elementy tożsamości osobistej, według M. Jarymowicz i T. Szustrowej [1980, s. 442], to świadomość „...własnej spójności w czasie i przestrzeni w różnych okresach życia, w sytuacjach społecznych i pełnionych rolach, a także świadomości własnej odrębności, indywidualności, niepowtarzalności”. W ponowoczesnym okresie, dla wszystkich grup społecznych, a przede wszystkim dla wybranych osób, istnieje określona relacja między tendencją i dążeniem do indywidualności oraz pragnieniem stania się spójnym elementem grupy. Jak pisze U. Beck [2005], zachwiana tożsamość może być wynikiem narastających trudności i konfliktów wynikających z napięcia między tradycyjnymi a nowymi wartościami, normami czy też ideologiami, zagrażającymi wolności obywateli. Obecna sytuacja w Polsce (m.in. konflikt wokół Trybunału Konstytucyjnego, próba inwigilacji obywateli, zawłaszczenie mediów, kryteria polityczne, a nie merytoryczne przy obsadzaniu ważnych

stanowisk w gospodarce, nauce i kulturze), są tego dobitnym przykładem, i świadczą o zamachu na demokratyczne struktury państwa prawa.

Wymienione wymiary tożsamości nie funkcjonują w izolacji ale, jak już wcześniej pisałem, są uwarunkowane wieloma czynnikami. Najważniejsze z nich to bio-psycho społeczne. Na bazie tych uwarunkowań tworzą się w społeczeństwie ponowoczesnym tożsamości mieszane, bardziej złożone, które są sumą naszych doświadczeń. Tutaj do głosu dochodzą pesymiści, głoszący kryzys tożsamości w dobie globalizacji. Twierdzą oni, że nie następuje homogenizacja kultury, ale stopniowe lub gwałtowne jej niszczenie, zwalczanie w niektórych jej obszarach. Przykładem mogą być wydarzenia z 11 września 2001 r. w Nowym Yorku, i zamachy terrorystyczne w Paryżu – 23 listopada 2015 r. oraz w Belgii – 22 marca 2016 r. Widzimy walkę trzech światów: muzułmańskiego, katolickiego i świeckiego. Filozof L. Kołakowski twierdzi, że „potwierdzenie własnej tożsamości czy to przez jednostkę, czy przez grupę etniczną lub ciało religijne nosi w sobie niebezpieczeństwo agresji i dążenie panowania nad innymi; broniąc swojej prawowitości, jednostka łatwo nabiera przekonania, iż musi ją utwierdzać przez rozszerzanie swojej władzy” [Kołakowski 1995, s. 55].

## Studenci. Próba diagnozy

Studenci to specyficzna grupa młodych osób, zasadniczo w wieku od 19 do 24 lat, bardzo zróżnicowana tak pod względem roku urodzenia, pochodzenia, miejsca zamieszkania, jak i kompetencji poznawczych, w krajach rozwiniętych pojawiająca się szczególnie w większych miastach.

W Polsce nieco odmiennie są warunki i zasady funkcjonowania studiowania. U nas stan obecny jest taki, że na ogólną liczbę szkół wyższych – ok. 450, przypada ok. 170 szkół wyższych państwowych i ok. 280 prywatnych. Możemy więc mówić o eksplozji (boomie) edukacyjnym na tym poziomie: ok. 38% – szkoły państwowe; 62% – szkoły prywatne. Najwięcej uczelni niepaństwowych jest w dużych miastach, kolejno: generalnie ok. 68% szkół zlokalizowanych jest głównie w dużych ośrodkach akademickich, a ok. 37% szkół prywatnych w małych miastach. Ta zdecydowana przewaga lokalizacji niepaństwowych szkół wyższych, w dużych ośrodkach akademickich, wynika ze stosunkowo łatwego dostępu do nich, jak i doboru zespołu kadry naukowej i większej liczby kandydatów, przeważnie tych, którzy nie przeszli pozytywnej rekrutacji na uczelniach państwowych, lub nie zostali przyjęci z powodu braku miejsc. Łatwość dostępu do szkół niepaństwowych, w myśl zasady: „wy nam pieniądze, my wam dyplomy”, stanowi dodatkowy mechanizm pozyskiwania tych przeważnie najslabszych absolwentów

szkół średnich, bardzo często o niskich aspiracjach edukacyjnych. Liczne badania potwierdzają fakt, że młodzież pochodząca najczęściej z małych miast i wsi wykazuje niski poziom aspiracji i niewiele od życia oczekuje. Taka edukacja prowadzi do wydawania „pustych” dyplomów, łatwych do zdobycia bez pokrycia w kompetencjach [Papież 2009].

Jak już wcześniej napisałem, 20–24-latkowie stanowią zróżnicowaną grupę, w skład której wchodzi młodzi ludzie, urodzeni w latach 90. XX wieku i później. Zalety tego pokolenia to: opanowanie nowinek technologicznych i aktywne korzystanie z nich (mediów cyfrowych, technologii cyfrowych), uznawanie siebie za generację otwartą na nowe wyzwania. Żyją w „globalnej wiosce”, dzięki dostępności do Internetu mają znajomości na całym świecie, są pewni siebie, bardziej jest ważna dla nich zasada „być” niż „mieć”, niezbyt chętnie opuszczają rodzinne gniazdo, są dobrze wykształceni i tolerancyjni. Ponadto cechuje ich wysokie mniemanie o swoich umiejętnościach, przekonanie o własnej wyjątkowości, nadmierne oczekiwania oraz silna awersja wobec krytyki. Są określane w socjologii jako pokolenie Y [Piątkowska 2016].

Zaś pokolenie (Z) 19-latków w porównaniu z tzw. pokoleniem Y, które w roku akademickim 2016/2017 wchodzić będzie do szkół wyższych, już od początku swoich narodzin są podłączeni do sieci i aktywnie z niej korzystają, w zestawieniu ze starszym pokoleniem (20- i 24-latków), mają oni wiele innych (istotnych) zalet. Potrafią w szybki sposób wyszukiwać informacje oraz je przetwarzać dla swoich potrzeb. Mają także naturalną łatwość komunikowania się z innymi ludźmi. Umieją pracować w grupach i w pełni wykorzystują swoją kreatywność. Dlatego osoby z tego pokolenia mogą być potencjalnie dobrymi pracownikami w przyszłości. Jednak to pokolenie, określane jako „zety”, nie tylko posiada zalety, ale i wady. Są niecierpliwi i roszczeniowi, a także nie szanują tradycyjnych wzorców, jakie dostarczyły im wcześniejsze pokolenia. Pragną od razu być na szczycie swojej kariery, omijając wszystkie wcześniejsze szczeble. Najlepszym sposobem na wykorzystanie potencjału nowego pokolenia jest przygotowanie dla nich odpowiedniej oferty, na którą miałyby się składać: odpowiednie wynagrodzenie, możliwość rozwoju oraz znajdowanie nowych, ciekawych wyzwań. Jest to pokolenie, które dopiero wkracza lub wkroczy na rynek pracy, więc trudno jest dokonać pełnej charakterystyki [Staśkiewicz 2015].

Przy diagnozie, szczególnie studentów, sama próba prognozy nie jest do końca możliwa w społeczeństwie ponowoczesnym [Bauman 2006], nie tylko dlatego, że ponowoczesność jest płynna i przemijająca, ale także od jakości kształcenia. Wynika ona z jednej strony z umasowienia edukacji na poziomie wyższym, a rynek edukacyjny nie jest w pełni uporządkowany; z drugiej zaś, różnice kulturowe i nierówny poziom edukacji w znaczącym stopniu warunkują te procesy selekcji. Towarzyszące procesy komercjalizacji i obniżenia jakości kształcenia, typ uczelni

odzwierciedlają pozycje społeczne rodzin studentów. W uczelniach państwowych o najwyższej jakości kształcenia studiuje przeważnie młodzież o najwyższym statusie społeczno-ekonomicznym, w niepaństwowych zaś młodzież biedniejsza, przeważnie ze wsi i małych miasteczek [Papież 2006].

Zmiany w świadomości rodziców co do szans kształcenia swoich dzieci na poziomie wyższym, na przełomie ok. 30-letnich badań, są optymistyczne. Chcą oni swoje dzieci kształcić na coraz wyższym poziomie i ponoszą koszty poprawy materialnych warunków do nauki w domu. Edukacja poza domem przestała być zagrożeniem dla ciągłości rodziny i wartości przez nią wyznawanych. Jednak efekty tych zmian, w dłuższej perspektywie czasowej, pokazują nadal silne zależności pomiędzy strukturą społeczną rodziców i ich dzieci, miejscem zamieszkania oraz kapitałem kulturowym. Są to bariery trudne, ale moim zdaniem, do pokonania. [Papież 2009].

## Tożsamość studentów w kontekście społeczeństwa neoliberalnego

Wielu badaczy ponowoczesności reprezentuje podejście, że człowiek ponowoczesny nie posiada własnej tożsamości [Cybal-Michalska 2006]. Szczególnie takie podejście reprezentują środowiska konserwatywne. Według nich człowiek w świecie ponowoczesnym nie może normalnie żyć i że utracił tożsamość, a sama ponowoczesność to tylko próba fikcyjnego zapewnienia tzw. normalności. Nie do końca można zgodzić się z takim podejściem, gdyby społeczeństwo żyło w nie-normalnej rzeczywistości, to ludzkość bez tożsamości nie wytrwałaby w takim stanie totalnego chaosu i beznadziejności. W związku z tym warto w tym miejscu wspomnieć o dwóch podejściach do rozumienia tożsamości. Pierwszy z nich zakłada, że tożsamość jest wynikiem zmiany, i stała się efektem transformacji więzi społecznych, drugi zaś kładzie nacisk na zmianę strukturalną. Skoro zmieniły się struktury, zmienić się też musiała tożsamość, gdyż inaczej nie przystawałaby do danych czasów. Te dwa podejścia sugerują jednoznacznie, że skoro zmieniają się warunki, musi zmieniać się tożsamość. Zmiany te są na tyle istotnie, że wykształciły się nowe modele tożsamości. Takim przykładem było budowanie tożsamości Polaków po 1989 r., a w chwili obecnej pokolenia X, Y i Z. Nie ulega wątpliwości, że tożsamość ponowoczesna nie jest łatwa do określenia i jasna dla poszczególnych jednostek i społeczeństwa. Jak pisze Z. Bokszański [2000], po eksplozji wolności, najsilniejsze więzi, które pozwalały się zakotwiczyć we wspólnotę narodowej, zostają zepchnięte na dalszy plan, a rola owej wspólnoty dziś, nie znajduje już tak wielkiego poparcia w refleksji jednostki (młodzieży) Dzisiejsza osobowość ponowoczesna, w kontaktach społecznych objawia się tymczasowo-

ścią i płynnością, inni – poza grupą rówieśniczą – mają znikomy wpływ na jej budowanie. Zrywając więzi, które przypominały dawniej kim są, w jakim układzie społecznym się znajdują, dziś przypominają bardziej biesiadną zabawę, gdzie zarówno ilość, jak i konfiguracja zakotwiczeń jest ciągle zmienna, zmuszająca jednostkę do stałej aktywności, jednak nie obiecując jej nigdy dotarcia do celu [Bauman 2008]. Ta sytuacja prowadzi do tego, że współczesny człowiek przez całe swoje życie zmienia swoją tożsamość zakotwiczenia, zamieniając stabilny model na płynny i wielowymiarowy.

Ten model tożsamości prowadzi osobę do postrzegania braku poczucia bezpieczeństwa, wiąże się z permanentnym lękiem i nie napawa optymizmem. M. Doel i D. Clark stan ten określili „atmosferą wszechogarniającego strachu” [za Bauman 2008, s. 106]. W atmosferze strachu tożsamość jest szczególnie potrzebna, by wzmocnić w ludziach poczucie bezpieczeństwa. Dziś takim przykładem jest zbiorowe rozczarowanie młodzieży, wynikające ze strukturalnego rozziwienia między aspiracjami a szansami znalezienia pracy. Najgorsza jest sytuacja w tych zawodach, gdzie ukończenie szkoły nawet nie otwiera drzwi do przedpokoju, jest samo w sobie ulicą jednokierunkową, prowadzącą do nikąd. Taka sytuacja może być zagrożeniem dla sensowności edukacji, a co najważniejsze, nie wzmacnia zaufania do systemu i do Państwa [Beck 2004; Bourdieu 2005].

Dzisiejszy model tożsamości młodzieży Z oscyluje pomiędzy moralnością moraryjną a rozproszoną [Brzezińska 2006]. Tożsamość moraryjna zakłada, że w człowieku istnieje zespół alternatywnych orientacji, które mają wpływ na jego działania. Jednak nie potrafi on dokonać wyboru i cały czas rozważa pomiędzy wybraniem danego wyjścia. Główną rolę odegrać może proces socjalizacji i wychowania. W modelu tożsamości rozproszonej zakłada się, że jednostka nie posiada w sobie jakiegoś zestawu orientacji, lecz nie planując wybiera spośród jej dostępnych i najprzyjemniejszych, bez refleksji kierując się jedynie chwilową satysfakcją [Brzezińska 2006].

Różnica między tymi dwoma modelami polega na tym, że w modelu moraryjnym życie jest nieustannym wyborem, lecz wybór ten zostaje dokonany z wewnętrznych „alternatywnych orientacji”, zaś w tożsamości rozproszonej osoba nie posiada zestawu wewnętrznych orientacji, punkty zaczepienia odnajduje na zewnątrz. Można więc powiedzieć, że tożsamość ponowoczesna (młodzieży Z) bardzo często przypomina porzucane puzzle w różnych miejscach, próbując dostosować się do podniesionego kawałka. W erze ponowoczesnej – wszystko jest płynne, przemijające, pozbawione zobowiązań, za to pełne możliwości ucieczki z niesprzyjającego otoczenia [Bauman 2006]. Dziś tożsamość bardzo łatwo wybrać, ale też łatwo się od niej wyzwolić, bardziej przypomina ona ubranie niż skórę, możemy w dowolnej chwili je zrzucić i nałożyć nowe, stare staje się mało znaczącym elementem [Cybal-Michalska 2006].

Skoro tożsamość jest rozproszona, to znaczy że poszczególne jej elementy zestawu wewnętrznych orientacji – punkty zaczepienia, odnajduje na zewnątrz siebie, wybierając to co jest dla niej dostępne. Zestaw ten się zmienia zależnie od sytuacji, tym samym uwalnia się ona od jakichkolwiek zobowiązań wobec rzeczywistości społecznej, tworząc tzw. tożsamość palimpsestową, nieredukowalną do jednej postaci, lecz będącą wiązką wielu wersji Ja, których osoba używa w danym czasie i przestrzeni społecznej [Cybał-Michalska 2006].

Generalnie w społeczeństwie ponowoczesnym więzi społeczne, które wcześniej były stabilne i jednolite, dziś stają dzisiejszą tożsamość do „supermarketu”, w którym jednostka może wybrać dowolną, preferowaną przez siebie tożsamość, jednak żeby coś wziąć w supermarkecie trzeba mieć na to środki [Melosik, Szkudlarek 2010].

Przedstawiony model tożsamości ponowoczesnej, charakterystyczny dla pokolenia „Z”, ma szereg uwarunkowań. Jedną z ważniejszych jest globalizacja i stykanie się z obcością. Jak pisze Z. Melosik, w kulturze globalizacji zmienia się także tożsamość człowieka, w przypadku młodzieży cytowany autor wprowadził pojęcie globalnego nastolatka. „Tożsamość globalnego nastolatka jest w znacznie mniejszym stopniu kształtowana przez wartości narodowe i państwowe, w znaczenie większym – przez kulturę popularną oraz ideologię konsumpcji” [Melosik 2014, s. 84–85]. Jak pisze dalej autor, kultura popularna i mass media, wykorzystują reprezentację poszczególnych kultur i narodów, dodając trochę popu, marketingu, sensacji, egzotyki i poetyki konsumpcji i przetwarzają je w ich własną reprezentację, w kolejnych procesach upozorowania tworzą mieszankę „globalnej świadomości” nastolatka [Melosik 2014, s. 86].

Współczesny nastolatek o fragmentarycznej tożsamości zdaje sobie sprawę, że stare sztywne wartości w dzisiejszych czasach już nie funkcjonują. W świetle badań tak uważa aż 61% uczniów i studentów. Kiedyś takie wartości, jak: wiara, sukces, wykształcenie, praca, dobrobyt, ojczyzna, były bardzo istotne, dziś wiele z nich straciło na swojej ważności [Boguszewski 2009]. Fakt obniżenia poparcia dla niektórych z tych wartości jest tendencją zmierzającą do archetypicznego modelu społeczeństwa ponowoczesnego, który wskaże jednostce drogę przez życie.

Kolejną cechą osobowości ponowoczesnej jest dążenie do celu – dążenie do bycia w ciągłym biegu i szukania nowych doświadczeń. W świecie ponowoczesnym jest niemożliwym, aby człowiek posiadał jakiś wyraźny cel. Już sam udział w różnych środowiskach, szukanie nowych wrażeń, ciągle nakładanie nowych masek, jest czymś ekscytującym i staje się najważniejszą życiową drogą. W swym długofalowym celu ponowoczesność ma wykształcić nowego człowieka, który będzie odpowiedzialny sam za siebie i świadomości płynności (zmienności), jaka się według niego rozgrywa [Woźniak-Krakowian 2003]. W płynnym świecie jed-



nostka będzie mogła istnieć adekwatnie do sytuacji, odnajdywać się w tej płynności i manipulować nią.

Warto w tym miejscu zaznaczyć, że w społeczeństwach bardziej rozwiniętych tożsamość indywidualna była bardziej ceniona niż dziś od tożsamości grupowej, co doprowadziło do zerwania więzi społecznych. Teraz gdy ich zabrakło, społeczeństwa próbują przywrócić te struktury, które cechują się łatwością wejścia i wyjścia, płynnością, pozwalają osobie w większym stopniu funkcjonować w społeczeństwie [Elias 2008], chociażby dlatego, że grupa społeczna chroni przed (negatywnymi) wpływami zewnętrznymi i umacnia tożsamość indywidualną [Bauman 2007].

## Zakończenie

W dyskusjach o podstawowych zmianach, jakim podlegają społeczeństwa ponowoczesne, można zauważyć przynajmniej dwa stanowiska. „Pierwszy z nich zakłada, że tożsamość jest wynikiem zmiany, i stała się efektem transformacji więzi społecznych, drugi zaś kładzie nacisk na zmianę strukturalną, skoro zmieniły się struktury, zmienić się też musiała tożsamość, gdyż inaczej nie przystawałaby do danych czasów. Należy się zgodzić z tym, o czym pisze cytowany już w niniejszym tekście Z. Bauman [2007], że obecne procesy możemy określić jako ewolucję jego struktur technologiczno-przemysłowych i z tym związany rozwój wiedzy.

Stąd też termin „społeczeństwo ponowoczesne” jest też niekiedy zamiennie stosowany na określenie społeczeństwa poprzemysłowego lub społeczeństwa informacyjnego.

## Bibliografia

- Bauman Z. (2008), *Zindywidualizowane społeczeństwo*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Sopot.
- Bauman Z. (2000), *Ponowoczesność jako źródło cierpienia*, Wydawnictwo Sic!, Warszawa.
- Bauman Z. (2006), *Płynna nowoczesność*, Wydawnictwo Literackie, Kraków.
- Bauman Z. (2007), *Płynne czasy*, Wydawnictwo Sic!, Warszawa.
- Beck U. (2004), *Społeczeństwa ryzyka. W drodze do innej nowoczesności*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa.
- Berger P.L. Luckmann T. (1983), *Społeczne tworzenie rzeczywistości*, PIW, Warszawa.
- Bokszański Z. (1989), *Tożsamość-interakcja-grupa. Tożsamość jednostki w perspektywie socjologicznej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź.
- Bokszański Z. (2000), *Tożsamości zbiorowe*, PWN, Warszawa.
- Boguszewski R. (2009), *Moralność Polaków po dwudziestu latach przemian*, CBOS, Warszawa.

- Bourdieu P. (2005), *Dystynkcja. Społeczna krytyka władzy sądzienia*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa.
- Brzezińska A. (2006), *Dzieciństwo i dorastanie: korzenie tożsamości osobistej i społecznej* [w:] *Edukacja regionalna*, A.W. Brzezińska, A. Hulewska, J. Słomska (red.), Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa, s. 47–77.
- Cybał-Michalska A. (2006), *Tożsamość młodzieży w perspektywie globalnego świata. Studium socjopedagogiczne*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań.
- Elias N. (2008), *Społeczeństwo jednostek*, PWN, Warszawa.
- Erikson E. (2004), *Tożsamość a cykl życia*, Zysk i S-ka, Poznań.
- Jarymowicz M., Szutrowa T. (1980), *Poczucie własnej tożsamości-źródła, funkcje regulacyjne* [w:] *Osobowość a społeczne zachowanie się ludzi*, J. Reykowski (red.), Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa.
- Kłoskowska A. (1996), *Kultury narodowe u korzeni*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Kołąkowski L. (1995), *O tożsamości zbiorowej* [w:] *Tożsamość w czasach zmiany*, K. Michalski (red.), Znak, Kraków.
- Melosik Z. (2014), *Kultura popularna jako czynnik socjalizacji* [w:] *Pedagogika*, Z. Kwieciński, B. Śliwerski (red.), Pedagogika. Podręcznik akademicki, t. 1, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Melosik Z., Szkudlarek T. (2010), *Kultura, tożsamość i edukacja – migotanie znaczeń*, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, wyd. 3, Kraków.
- Papież J. (2009), *Eksplozja i kryzys szkolnictwa wyższego w Polsce po 1989 roku* [w:] *Wychowanie w społeczeństwie permanentnego kryzysu*, R. Borowicz, Z. Kwieciński (red.), Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń.
- Piątkowska M. (2016), *W nogi, to idzie młodość*, „Gazeta Wyborcza”, 7–8 maja, s. 31.
- Staśkiewicz T., *Pokolenie Z – 13 faktów, które pomogą nam ich zrozumieć*, <http://hrstandard.pl/2015/01/21/pokolenie-z-13-faktow-ktore-pomoga-nam-ich-zrozumiec/>.
- Woźniak-Krakowian A., Tarnopolski A. (2003), *Anomia i człowiek postmodernizmu*, Wydawnictwo WSP, Częstochowa.